



Po inwazji Rosyan: Kościół w Wojniczu.

syę p. Domańskiej z Piotrkowa, a u uroczystych papienek na odgłos odegranego przez muzykę czwartaków wieńca pieśni polskich, śpiewanych przez nie zapewne w ukryciu, drgnęły serduszka i łezki u oczek zawisły.

Komendantem pułku jest znany z bojów karpackich podpułkownik Bolesław Roja, lubiany przez żołnierzy, ceniony w kołach wojskowych.

Dziś czwarty pułk Legionów jest już na linii bojowej, gdzie podtrzyma niewątpliwie tradycję naszych „Czwartaków”.

Polski skaut w Pradze.

Dnia 3 lipca b. r. sekcja lwowska polskich drużyn skautowych, założona przy Komitecie wychodźców galicyjskich w Pradze, a zainaugurowana przez prezesa drużyn lwowskich profesora medycyny dra Panka, obchodziła swój dzień inauguracyjny.

Od kilku tygodni już ćwiczyły zastępy skautów i skautek pod kierunkiem ukwalifikowanych drużynowych p. Z. Remera i p. Speidlówny, aby z chwilą rozpoczęcia się feryi szkolnych zainaugurować otwarcie skautu polskiego, któryby skupił młodzież obojga płci, nie mogącą jeszcze wracać do domów.



„Czwartacy”: Pensja pani Domańskiej z Piotrkowa na wycieczce przed kwaterą czwartego pułku Legionów.

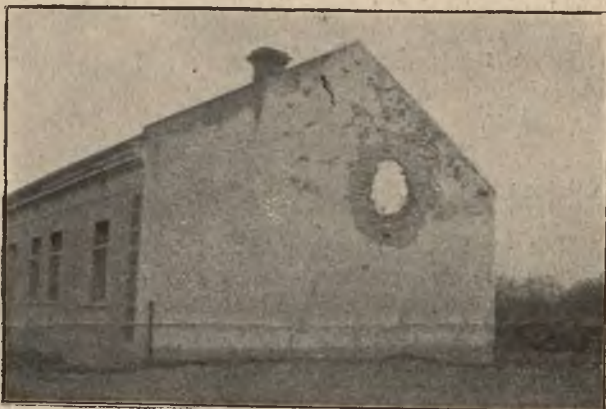
Uroczystość rozpoczęła się mszą św. w bursie polskiej. Nabożeństwo odprawił katecheta gimnazjalny ksiądz Knopp, jeden z kierowników skautu polskiego w Galicyi, który wygłosił piękne okolicznościowe kazanie. Dla wykonania samego programu

dzień. Praca więc przy warsztacie skautowym da nam ludzi pojętnych i zdolnych do tej pracy narodowo-ekonomicznej.

Następnie zabrał głos z ramienia komendy skautowej dr. M. Orłowicz i podziękowawszy drowi Słaczce, jak również i całemu komitetowi za materialne zaopiekowanie się skautem, omawiał program pracy dalszej skautu polskiego na obczyźnie.

W dalszym ciągu programu po stosownej komendzie skautka Dembowska odmówiła modlitwę skautów, poczem nastąpiły ćwiczenia skautów i skautek, zabawy i śpiewy drużyn.

Na zakończenie uroczystego poranku druh Jan Wismüller podziękował drużynowym i skautom za pomoc, jaką mu przy założeniu skautu polskiego w Pradze czeskiej udzielili, jako też za dobre wykonanie ćwiczeń i punktualne przybywanie na zbiórki, zawiadamiając jednocześnie, że komendantem założonego skautu został dr. Mieczysław Orłowicz, sam jednak wskutek powołania do służby do Lwowa żegna drużyny w tej nadziei, że reszta młodzieży polskiej stanie w ich szeregach.

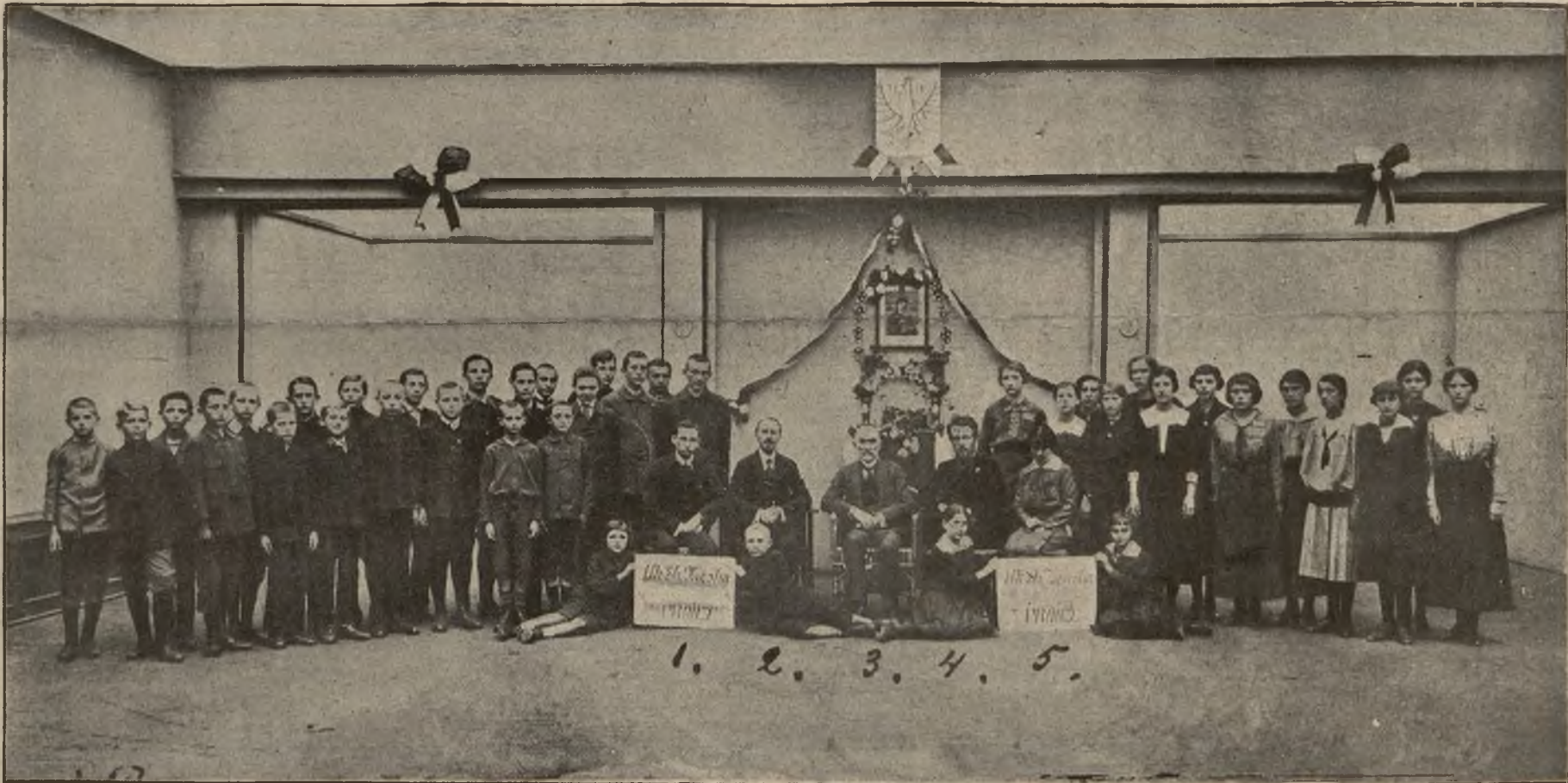


Po inwazji Rosyan: Dom w Wojniczu, przedzinrawiony granatem.

zgromadził się skaut o godzinie jedenastej w swoim lokalu na Smichowie. Do zebranych skautów i obecnej publiczności przemówił wiceprezes Komitetu wychodźców galicyjskich dr. Słaczka. Zaznaczył on konieczność podniesienia przemysłu w kraju naszym, do zrealizowania czego jest przeznaczoną nasza mło-

Kurs dla rannych analfabetów.

Gdy na kresach państwa toczą się walki i wojna zbiera swoje krwawe zniwo, wewnątrz monarchii życie kształtuje się zupełnie normalnie. Nie spoczywają nawet muzy — wbrew rzymskiej maksymie „Inter arma silent musae”. Wielu rannych oficerów



Polski skaut w Pradze: Drużyny skautowe i ich twórcy na uroczystości inauguracyjnej: 1) drużynowy Remer, 2) założyciel Wismüller, 3) prezes komitetu dr. Słaczka, 4) komendant dr. Orłowicz, 5) drużynowa Speidlówna.